Rok VIII

DZIENNIK POMORSKI

Nr. 92

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7.65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem	8.67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części — — — kwoty abonamentowej. —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia — — — — się nie gwarantuje. — — — —

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Czwartek: Emmy wd.
Piątek: Agnieszki.

CHOJNICE, piątek, dnia 20. kwietnia 1928 r.

Słońca wschód 4.56 zachód 9,04.
Księżyca wschód 4.46 zach 17.33.

Ku nauce i pożytkowi naszych domorosłych polityków antykościelnych.

Kardynał Louis Dubois, arcybiskup paryski, naczelna osobistość w duchowieństwie francuskim, a także jedna z pierwszych w światowem, ogłosił, w przededniu wyborów, list pasterski.

List ten jest wezwaniem wobec wyborów, do obrony katolicyzmu i ostrzeżeniem zarówno przed komunistami jak przed wszystkimi, którzy stają się ich sprzymierzeńcami.

Ks. Kardynał Dubois mówi:

— Okoliczności obecne stawiają wobec wszystkich Francuzów różne grupy polityczne, które starają się pozyskać ich uznanie. Uwaga wszystkich jest skierowana szczególnie na niebezpieczeństwa, na które społeczeństwo i Francję narażają postępy komunizmu... Jako biskup, uważamy wszystkich naszych djecezjan katolików, jakiekolwiek byłyby ich uczucia, jako braci, których duchowe potrzeby Opatrzność powierzyła naszej trosce... Jako Francuz, nie możemy zamknąć oczu na niebezpieczeństwa, któremi nam grożą, może rychło jeśli nie będziemy czujni metody i doktryny, które zresztą już gdzieindziej pokazały co znaczą: przewrót krwawy, spustoszenia bez liku, straszliwą nędzę materjalną i moralną... Czy ogół zdaje sobie dobrze sprawę z bezwzględnej szkodliwości zasad bolszewickich? Jest to władanie siły, ślepej i bratalnej, której pierwszemi ofiarami byliby ci, którzy głoszą te zasady pod pozorem dążenia do wolności... I dlatego to J. Św. Pius XI-ty, w przemówieniu z Bożego Narodzenia 1924, wzywał głowy Państw do „połączenia swych wysiłków, by oddalić od siebie i od swych ludności straszliwe spustoszenia, któremi zagraża im nieuchronnie socjalizm i komunizm“... Wolność sumienia, wolność prasy, wolność zgromadzeń, nietykalność parlamentarna, nie powinny być pomocne w rozpowszechnianiu doktryn rozkładowych i groźnych dla bezpieczeństwa kraju. Dzieje współczesne pokazują nam, u narodów sąsiedzkich co może zdziałać władza światła i mocna, by uchronić kraj od strasznych gróźb rewolucji komunistycznej. Nie potrzeba na to zmieniać formy rządu, ani ustanawiać dyktatury... Czyż nie jest rzeczą dziwną, że nasze ustawy obecne pozwalają tym, którzy chcą u nas spustoszyć, i własność, i wojsko, i rodzinę, i religję, by się chronili za właściwe wybrańców ludu... Ułatwiać zadanie komunizmowi na jakim kolwiek stopniu, znaczy pracować przeciw Francji. Niechaj sojusznicy komunizmu mają się na baczności! Są oni, może nawet mimowoli, sprawcami przewrotów nawet krwawych. Wielka jest ich odpowiedzialność. Przygotowują oni swoich własnych zwolenników do pojęcia przewrotu uważanego za konieczny, do widoków gwałtu dla dobra narodu. Jakiż to błąd i jaka zbrodnia!... Dlaczegoż tak jest, że w tej walce pokojowej, w tem dobrem zmaganiu się o prawdę, o ład, o kraj. Kościół zdany jest na swoje tylko własne siły i swoje tylko zasoby?... Czyż trzeba zrozpaczyć o tem, by został on kiedyś zrozumiany? Nie, gdyż jeśli istnieje jakaś moc, która może pomóc skutecznie ludziom ładu i rządowi w uratowaniu kraju, to jest nią Kościół. Zresztą nic nie powstrzyma gorliwości duchowieństwa w dalszem prowadzeniu, na tym gruncie niewdzięcznym, twardej pracy cywilizacji ewangelicznej, z której korzyść wyniesie nietylko Kościół, zyskując wiernych, ale i Francja, znajdując dzieci karne i obywateli oddanych...

Tak mówi list pasterski ks. Kardynała Dubois, we Francji, gdzie istnieje ustawowo rozdział Kościoła i Państwa, przed wyborami, nietylko o komuniźmie całkowitym, ale także o wszystkiem, co jest pomostem ku komunizmowi.

W Polsce gdzie art. 114-ty Konstytucji daje religji rzymsko-katolickiej naczelne stanowisko w Państwie a Kościołowi Katolickiemu zapewnia trwałe prawa, więc przedewszystkiem prawo obrony tej religji w Państwie, wydali ks. Biskupi przed wyborami List Pasterski z dnia 5-go grudnia 1927, z tychsamych wychodząc założeń co ks. Kardynał Dubois, gdyż mówili:

— ...Komunizm, który zagraża dzisiaj światu, zagraża i nam, bo w sąsiedztwie jego żyjemy... Komunizm wypowiedział wojnę Bogu, walczy z Imieniem Bożem, wypędza Chrystusa z Państw, narodów i publicznego wychowania, niszczy węzły rodzinne, szerzy wyuzdanie obyczajów, gwałci osobistą wolność, wolnych obywateli zamienia w niewolników. Moralne te i duchowe choroby szerzone są przez tych wszystkich którzy w Izbach Ustawodawczych i poza niemi zwalczali i zwalczają Kościół, którzy przez odszczepieńcze prądy religijna szerzą rozkład ducha, jedność religijną u wierzących niszczą. Sprzyja też szerzeniu się tej zarazy wszelkie rozluźnienie obyczajów, każdy zanik zdrowego poczucia prawa, sprawiedliwości i obowiązku każde osłabienie węzłów rodzinnych, wszelkie niszczenie zdrowych ognisk moralnych i każde popieranie złych i niezdrowych...

Byli u nas tacy.. politycy, także katoliccy, którzy mędrkowali, że List Pasterski Ks. Biskupów przed wyborami, wzywający wszystkich katolików do wspólnej i skutecznej obrony przed temi niebezpieczeństwami, był czemś niezwykłem w życiu kościelnem, a nawet pojawiały się pogłoski, jakoby Ojciec Św. nie zgadzał się z Listem Pasterskim, co zresztą bąkano najzupełniej gołosłownie i bez cienia jakiegokolwiek potem upoważnienia.

Może obecnie, w świetle listu ks. Kardynała Dubois we Francji, ci przepolityzowani politycy nieco lepiej zrozumieją, jakie były, wobec wyborów, prawa i obowiązki Księży Biskupów w konstytucyjnie i prawnie katolickiem Państwie Polskiem.

Minister Zaleski w Rzymie.

Minister Zaleski powrócił w środę z Neapolu do Rzymu i złoży urzędową wizytę Ojcu św., jak było zapowiedziane, a następnie zostanie przyjęty przez Ojca św. wraz z małżonką. Nadmienić jeszcze wypada, że w obiedzie, który wyda poselstwo polskie na cześć ministra, wezmą udział ambasadorowie i posłowie wszystkich państw, ustanowionych przy dworze włoskim.

Minister Zaleski u Ojca św.

W środę przed południem przyjmował Ojciec św. na prywatnem posłuchaniu p. ministra Zaleskiego i jego małżonkę. Pan minister przedstawił Ojcu św. swego sekretarza radcę Szumakowskiego. Posłuchanie miało charakter serdeczny i trwało 40 minut. Pani Zaleskiej ofiarował Ojciec św. różaniec.

Następnie został p. minister przyjęty na posłuchaniu u Sekretarza Stanu Ks. Kardynała Gasparri.

Straszne burze w Polsce.

We wtorek i środę szalały, zwłaszcza w Małopolsce i Kongresówce, a nawet na Kresach Wschodnich straszne nawałnice, które spowodowały przerwanie i opóźnianie całego prawie ruchu kolejowego, telegraficznego i telefonicznego Warszawa, Kraków, Lwów, jak w ogóle całe województwa były pokryte grubą warstwą śniegu, który później zaczął tajać, zamieniajac ulice i drogi w prawdziwe jeziora, ale w środę zaczął padać na nowo.

Wichura była tak silna, że łamała drzewa w parkach, ogrodach i na drogach.

Około 6 godziny wieczorem rozpoczęło się spóźnianie pociągów na Kraków, Poznań, Sosnowiec, Lwów i Kalisz. Ruch do Białegostoku został zupełnie przerwany. Opóźnienia wynosiły po kilka godzin. Po miastach został przerwany ruch tramwajowy, a po drogach ruch autobusowy z powodu ogromnych zasp śnieżnych. Słupy telegraficzne pomiędzy Pruszkowem a Warszawą zostały przerwane, skutkiem czego mnóstwo zakładów, czerpiących z Pruszkowa energję elektryczną jest nieczynnych. Ze 108 przewodów telegraficznych działa tylko 9.

Z Krakowa donoszą, że wicher powywracał płoty i pozdzierał dachy z domów oraz skręcał blachówkę na dachach.

Ze Zakopanego donoszą, że tam padał we wtorek śnieg, który pokrył grubą okiścią śnieżną Tatry. W środę wicher sfolgował, ale temperatura jest zimna i śnieg leży na drogach i polach.

We Lwowie śnieg pokrył we wtorek miasto przy równoczesnem przejmującem zimnie.

Dalsze wiadomości nadjowe donoszą, że prawidłowego ruchu kolejowego, telegraficznego i telefonicznego wciąż jeszcze w kraju niema, bo jakkolwiek zawieruchy śnieżne w części ustały, to za to tory kolejowe pozawalane są poobalanymi słupami telegraficznymi i drzewami powyrywanemi, tak że robotnicy muszą je dopiero pousuwać i słupy powstawiać, ażeby koleje miały wolny przejazd a telegrafy uporządkowane słupy. W ciągu środy tylko kilka miast w Polsce miało bezpośrednie i niezamącone niczem połączenie. We Warszawie było nieczynnych kilka tysięcy telefonów.

Napad hakatystów niemieckich na gen. Nobile.

Generał Nobile, który ze swym sterowcem zamierzał pozostać w Słupsku na Pomorzu niemieckiem przez kilkanaście dni, postanowił już w najbliższych dniach odjechać na Szpicberg, ponieważ mu junkry niemieckie urządziły w hotelach, gdzie się ze swą drużyną pomieścił, awanturę, obrzucając go obelgami. Niewiele brakowało, by oficerowie włoscy chwycili za broń w obronie.

Przed rozwiązaniem organizacji bolszewickiej.

Niemiecki minister spraw wewnętrznych zwrócił się do rządów. Rzeszy ze zapytaniem, czy godzą się na rozwiązanie komunistycznej czerwonej gwardji w całych Niemczech. Według konstytucji musi odpowiedź nastąpić w ciągu 2 dni. W razie sprzeciwu winne rządy zwrócić się do Trybunału w Lipsku o rozstrzygnięcie. Rząd pruski wniósł już protest przeciw wnioskowi. Gazety prawicowe wniosek pochwalają, demokratyczne i lewicowe są mu przeciwne, twierdząc, że zakaz wzmocni jedynie agitację komunizmu. „Vorwarts“ nazywa wniosek ministra trykiem przedwyborczym.

SPRAWY POLSKIE.

Minister Zaleski pozostaje ministrem.

Rząd odwołuje rozsiewane pogłoski, jakoby minister Zaleski miał powrócić do Rzymu na stanowisko posła polskiego w tym razie, gdyby poselstwo miało być zamienione na ambasadę.

Coś tam minister Zaleski pono jednak uzyskał.

Podobno pomiędzy Mussolinim a ministrem Zaleskim stanęła umowa, że poselstwa polskie w Rzymie a włoskie w Warszawie zostaną wyniesione do godności ambasad. Tytuł ambasadora noszą przedstawiciele mocarstw, uznanych za wielkie mocarstwa. Mówią, że pierwszym ambasadorem w Rzymie zostały albo generał Kazimierz Sosnkowski, albo też sam minister Zaleski, który tam był przedtem przez 4 lata posłem.

Minister Zaleski o stosunkach z Niemcami.

Naszem zdaniem przedstawia sobie minister Zaleski współżycie z Niemcami trochę za różowo. Coprawda to on jako minister musi przemawiać językiem dyplomatycznym, a język dyplomatyczny jest na to, ażeby mówić jak najkorzystniej o narodach. Podczas swego pobytu w Rzymie powiedział naprzykład redaktorowi włoskiej gazety „Messagero", że stosunki nasze z Niemcami są poprawne, a poprawią się one temwięcej jeszcze gdy my zaczniemy się poprawiać z organizacją naszej gospodarki państwowej i gdy Niemiec będzie mógł z nami lepsze interesy obrabiać. Wówczas Niemcy będą się ubiegały o nawiązywanie coraz to lepszych stosunków z Polską. Nie chcę przez to powiedzieć — mówił p. Zaleski, że już usunięte zostały wszystkie trudności i że niema pomiędzy Polską a Niemcami żadnych spornych spraw. Przeciwnie, takie zatargi istnieją, ale równocześnie rośnie wśród Niemców przeświadczenie, że należy te sprawy rozwiązać polubownie.

Wąż morski z podwyżką płac urzędniczych.

Przy składaniu preliminarza budżetowego zapowiedział rząd podwyżkę płac urzędniczych. Ta podwyżka miałaby skarb polski kosztować rocznie 200 miljonów zł. Obliczono, że za tę sumę da się podwyższyć płace o 22,5 procent. Ale rząd ze swej kieszeni i ze swych oszczędności tych funduszy wyznaczyć nie chce. Domagać się zamierza od Sejmu przyznania nowych podatków na tę kwotę i to stały podatek majątkowy, nowy podatek budynkowy, oraz podatek od gruntów rolnych powyżej 30 hektarów. Te 3 podatki mają powyższy podatek pokryć.

Ruch ku odbudowie kraju we województwach.

W Kielcach był we wtorek zjazd działaczy wojewódzkich z wojewodą na czele przy udziale posłów i senatorów oraz przedstawicieli rządu i banków państwowych. Pan wojewoda wygłosił referat o nagłych potrzebach ku podniesieniu życia gospodarczego we województwie. Przedewszystkiem winna być pobudowaną kolej z Miechowa do Krakowa. Podobne konferencje mają być przedsiębrane również w innych województwach. Rząd zamierza przez te konferencje wygrać dwojako. Nasamprzód poznać potrzeby kraju i pomagać pieniędzmi ku podniesieniu gospodarki i kultury, a następnie pragnie pozyskać sobie wyborców dla swej jedynki, ażeby udowodnić, że różnice partyjne mogą się zacierać na płaszczyźnie wspólnych potrzeb gospodarczych.

Po kolejach — telefony.

Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało plan rozbudowy sieci telefonicznej w Polsce. Obliczono, że wystarczająca ilość telefonów kosztować będzie 150 miljonów zł. Wydatek postanowiono rozłożyć na przeciąg 8 lat.

Zbeszczeszczenie Kościoła w Łomży.

Socjaliści i Żydzi w Łomży, rezydencji ks. Biskupa Łukomskiego dopuścili się niesłychanego bezeceństwa. Oto pewnemu socjaliście odmówiono kościelnego pogrzebu. Ze zemsty przeniesiono ciało w uroczystym pochodzie pod kierownictwem posła z „Wyzwolenia" dr. Czarneckiego na cmentarz i pomimo zakazu władzy kościelnej wniesiono na cmentarz sztandary żydowskie i socjalistyczne, wygłaszając równocześnie nad grobem mowę. Mówca poseł Czarnecki jest innowiercą. Inny uczestnik pochodu udał się do kaplicy i uderzył w dzwony.

Drugie świętokradztwo popełniono w Podlesiu pod Mikołowem. Nieznany sprawca okradł kościół, a koło skarbonki zostawił napis: „Zemsta jest rozkoszą bogów".

Przed ważnymi wyborami.

Japoński generalny komisarz w chińskiem mieście Tsing-Tao wysłał we wtorek do japońskiego ministra spraw zagranicznych depeszę z doradą o wysyłkę wojsk dla obrony życia obywateli japońskich przed nacierającemi na siebie chińskiemi wojskami nacjonalistycznemi i północnemi w kierunku Shantungu. Minister miał natychmiastową naradę z ministrami spraw wojskowych i morskich.

Konferencja pomiędzy ministrami spraw zagranicznych, spraw wojskowych i morskich ustaliła, że położenie w Chinach staje się groźne i że należy mieć w pogotowiu wojska dla obrony poddanych japońskich i japońskich interesów w Chinach. Natychmiastowe wysłanie wojsk nie jest jednakowoż jeszcze koniecznem.

Jak będzie przyjmowany w Polsce król Amanullah?

Jak wiadomo, ustalono nareszcie termin przyjazdu króla afganistańskiego do Polski na dzień 28 bm. W czwartek przybywa do Warszawy wysłannik króla, ażeby omówić sposób przyjęcia króla, jego małżonki i dworu. Na razie ustalono następujący program:

Na granicy oczekiwać będą jeden z generałów i jeden z pułkowników Wojsk Polskich, oraz żona generała, która przydzielona będzie do świty królowej afganistańskiej w charakterze damy dworu.

We Warszawie na dworcu będzie króla oczekiwał Prezydent Rzeczypospolitej, który odwiezie go na mieszkanie do pałacu prezesa Rady Ministrów. Tam król zamieszka z królową i siostrami, oraz minister spraw zagranicznych i wyższe osoby z dworu. Reszta urzędników zostanie umieszczoną w hotelu „Europejskim". Zaraz po swem przybyciu do Warszawy złoży król wizytę Prezydentowi Rzeczypospolitej na Zamku, poczem Prezydent będzie go rewizytował. Po południu odbędą się posłuchania na ratuszu, gdzie króla powitają jego wypowiedzi najwyższy mahometanie, zamieszkali w Warszawie. Wieczorem będzie uroczysty obiad.

W następnym dniu będzie parada wojskowa, potem śniadanie u ministra spraw zagranicznych a następnie popisy konne. Wieczorem wyda obiad para królewska. Z początku robiono sobie wiele kłopotu z kuchnią, ale okazało się, że król przyzwyczaił się do potraw europejskich, nie smakuje mu jedynie wieprzowina i raki, oraz alkohol. Jako wierny mahometanin pije tylko wodę.

ZE ŚWIATA.

Poincaremu przepowiadaj^ zwycięstwo.

Już w nadchodzącą niedzielę nastąpią we Francji wybory do Izby deputowanych. Obecnemu rządowi Poincare go przepowiadają zwycięstwo. Przypuszczają, że wynik wyborów będzie następujący. Na 620 mandatów poselskich zdobędzie rząd Poincarego 250, radykałowie prawicowi popierający Poincarego 100, monarchiści 10, radykałowie lewicowi 50, socjaliści republikańscy 20, socjaliści międzynarodowcy 150, komuniści 40 mandatów.

Prześladowanie chrześcijaństwa w Meksyku.

Przed kilku dniami skazany został na śmierć działacz katolicki ks. Water Pedroza. Wyrok natychmiast wykonano i księdza rozstrzelano. Prześladowanie kościoła trwa w dalszym ciągu. W ostatnim półroczu skazanych zostało w Meksyku na śmierć około 130 duchownych.

Gen. Nobile zatknie krzyż na biegunie północnym.

Jak donoszą z Rzymu, gen. Nobile otrzymał z rąk Ojca św. krzyż, który ma zatknąć na biegunie północnym. Krzyż ten posiada następujący napis łaciński:

„Hoc Signum Iesu Christi Regis — Ipse eius Vicarius — Pius XI Pont. Max. — Humberto Nobili sociisque — iter aerium — aere mediolanensi instituentibus — Prid. Kal. Apr. A. MCMXXVIII — bene precatus tradidit — demittendum duci — polum iterum transvolanti — ad orbis terrae verticem consecrandum".

W polskim przekładzie napis ten brzmi:

„Zastępca Jezusa Chrystusa, Papież Pius XI, ten symbol Jezusa Chrystusa z modlitwą o pomyślność Humbertowi Nobile i jego towarzyszom na koszt Mediolanu wszczynających podróż powietrzną, dał 31 III 1928, aby (Humbert Nobile) przelatując na nowo biegun znak ów opuścił dla uświęcenia szczytu globu ziemskiego".

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Sprawa beatyfikacji Piusa IX.

Jak wiadomo, Pius IX odznaczał się wielką świętością życia, tak iż zostały poczynione kroki o przeprowadzenie jego beatyfikacji, — chwilowo zawieszone od śmierci postulatora sprawy, msgr. Cassi. Ten swego czasu opracował obszerny memorjał o heroicznych cnotach Piusa IX i cudach przez niego zdziałanych; ta praca ukazała się obecnie w tłumaczeniu francuskiem. Czytamy w niej, iż Pius IX niejednokrotnie wpadał w ekstazę i miał dar proroctw; między innemi kilka razy zapowiedział, iż msgr. Pecci obejmie po nim Stolicę Piotrową. Oto kilka jeszcze faktów, mających charakter cudowny, o których między innemi czytamy w książce wspomnianej.

Pewnego razu Pius IX odprawiał mszę św. w swej prywatnej kaplicy. Nagle rozkazał zgasić wielką świecę, płonącą przed obrazem Matki Najświętszej. Zbadano ową świecę i okazało się, iż była wypełniona prochem. Wrogowie Kościoła w ten sposób chcieli przeprowadzić zamach na życie wielkiego papieża.

Innym razem zgłosiła się do Watykanu jakaś dama, prosząc o posłuchanie u papieża w nadzwyczaj ważnej sprawie. Pius IX, o tem zawiadomiony, odpowiedział: „Z umarłymi nie rozmawiam". — Słowa te wyjaśniły się niebawem...

JULJUSZ VERNE.

O płomieniach Indyjskiego buntu.

42)

— Nie wiem, co to może być — rzekł do mnie Banks — ale najniezawodniej jest w tem coś. Ha, czekajmy cierpliwie!

Podano do stołu. Zwykle pułkownik Munro brał żywy udział w rozmowie podczas obiadu. Lubiał, gdyśmy mu opowiadali o naszych wycieczkach, cośmy widzieli i jak spędziliśmy dzień. Ja zawsze uważałem, by nie wspomnieć nawet o czemś takiem, coby mu przypomniało bunt Sipajów. I zdaje mi się, że on to zauważył, lecz czy też czuł dla mnie za to jakąś wdzięczność? Zresztą było to niełatwa rzeczą, mówić o takich miastach, jak Benares lub Allahabad, które były widownią buntu, by nie potrącić o podobne wspomnienia.

Pułkownik dziś nie pytał o nic ani Banksa ani mnie, milczał podczas całego obiadu, często spoglądał ku drodze prowadzącej do miasta, wyraźnie oczekiwał niecierpliwie powrotu Mac-Neila

Obiad przeszedł nudnie, kapitan Hod spojrzeniem zapytywał Banksa, co jest powodem tego. Lecz Banks wiedział niewiele więcej od niego.

Po obiedzie, zamiast jak zwykle wypocząć i przedrzemać się, pułkownik zeszedł ze schodów, uszedł kilka kroków po gościńcu, raz jeszcze utkwił wzrok w przestrzeń, poczem zwracając się do nas, rzekł:

— Czy nie chcielibyście wszyscy towarzyszyć mi do pierwszych domów miasta?

Zerwaliśmy się wszyscy od stołu, by iść za pułkownikiem, który postępował zwolna, niemówiąc ani słowa.

Uszedłszy ze sto kroków, sir Edward Munro zatrzymał się przed słupem stojącym na prawej stronie drogi, na którym było przylepione jakieś ogłoszenie.

— Czytajcie — rzekł.

Było to owe rozporządzenie wydane już przed dwoma miesiącami, w którem nakładano cenę na głowę Nany Sahiba, donosząc o obecności jego w prezydenturze Bombaju.

Banks i Hod nie potrafili ukryć niezadowolenia jakiego doznali. Dotąd bowiem tak w Kalkucie, jak w ciągu podróży udawało im się trzymać go w niewiadomości o tem ogłoszeniu; nieszczęśliwy przypadek zniszczył przezorne ich zabiegi.

— Banksie — zawołał pułkownik — porywając go za rękę, ty wiedziałeś o tem ogłoszeniu?

Banks nic nie odpowiedział.

— Wiedziałeś już od dwóch miesięcy — mówił dalej pułkownik, że zawiadomiono o obecności Nany Sahiba w prezydenturze i nie powiedziałeś mi tego?

Banks milczał, nie wiedząc co odpowiedzieć.

— Prawda kochany pułkowniku! — zawołał kapitan Hod — wiedzieliśmy, ale pocóż mieliśmy ci o tem mówić? Czyż jest pewność, że ogłoszony fakt jest prawdziwym? Pocóż mieliśmy da-remnie wznawiać tak bolesne wspomnienia, rozdrażniać niezagojone rany twojego serca?

— Czy zapomnieliście — zawołał pułkownik — unosząc się, że do mnie tylko, bardziej jak do każdego innego należy wymierzyć sprawiedliwość temu człowiekowi? Wiedz o tem Banksie, że dlatego jedynie zgodziłem się na tą podróż mającą przenieść mię na północ Indji, bo ani godziny nie wierzyłem, że Nana Sahib nie żyje, że ani na chwilę nie zapomniałem o ciążącym na mnie obowiązku mściciela. Opuszczałem Kalkuttę ożywiony jedną tylko myślą, jedną nadzieją, że z pomocą Bożą podróż ta zbliży mię do celu, jaki sobie wyznaczyłem. Nie myliło mię przeczucie. Bóg dozwolił mi zobaczyć i przeczytać to ogłoszenie, wiem teraz, że nie na północy, ale na południu należy szukać Nanę Sahiba, i tam też szukać go będę.

Przekonaliśmy się więc, że jakaś ukryta myśl powodowała dziś bardziej jeszcze jak kiedykolwiek pułkownikiem Munro. Wypowiedział nam to dziś wyraźnie.

— Pułkowniku — rzekł Banks — nie mówiłem ci nic o tem ogłoszeniu, bo nie wierzyłem w obecność Nany Sahiba w prezydenturze Bombaju. Nie ulega wątpliwości, że tym razem rząd został wprowadzony w błąd. Ogłoszenie rozlepiono 6-go marca, a dotąd nic nie potwierdziło obecności naboba.

Pułkownik nie odpowiedział nic — tylko zwrócił wzrok ku drodze do miasa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

meldujący powrócił do sali, gdzie owa pani czekała, zastał trupa na ziemi. — Okazało się, iż był to przebrany mężczyzna, który chciał dokonać zamachu.

Między innemi, praca msgra Cassi wspomina, iż Pius IX swem błogosławieństwem uzdrowił pewne dziecko, dotknięte niemotą.

Księża murzyni w Ameryce.

W Ameryce mieszka w dobie bieżącej aż jedenaście miljonów murzynów, wyznają oni jednakże przeważnie metodyzm, w przeważającej masie są oni metodystami, katolików natomiast jest wśród nich zaledwie trzysta tysięcy. By synowie tej upośledzonej oraz nienawidzonej nawet rasy mogli poznać jaknajprędzej światło prawdziwej wiary, potrzebne jest wykształcenie większych zastępów księży-murzynów, których teraz jest zaledwie pięciu. Na katolicyzm czarnych nawracają obecnie kapłani narodowości irlandzkiej jakoteż niemieckiej.

Z WOJEWÓDZTWA.

CHOJNICE, dnia 18. kwietnia 1928 r.

— **Odwołanie.** W piśmie naszem w nr. 66 na 20 marca br. pojawiła się notatka o uroczystej akademji na cześć marszałka Piłsudskiego z uwłaczającemi prelegentowi p. kapitanowi Różańskiemu uwagami. Wyrażamy niniejszem z tego miejsca p. kap. Różańskiemu nasze ubolewanie, zaznaczając, że obecne kierownictwo gazety z góry nie pisało się na tego rodzaju nierzeczową i zawierającą osobistą obrazę krytykę wykładu.

— **Koncert „Lutni“.** Znana ze swej ruchliwej działalności i chlubnie zapisana w ruchu towarzyskim dobrze znanemi nam występami koncertowemi „Lutnia“ chojnicka urządza w niedzielę dnia 22 kwietnia br. o godz. 8 wieczorem w auli miejscowej szkoły powszechnej Koncert Wokalny, dając możliwość społeczeństwu naszego miasta spędzenia wieczoru pod błogiemi wrażeniami dźwięków prześlicznej naszej pieśni rodzimej. Jeśli zważymy czynniki, które spowodowały tymrazem naszą „Lutnię“ do urządzenia tego koncertu, nie wątpimy ani na chwilę, że obywatelstwo chojnickie tłumnie pospieszy na aulę szkoły powszechnej dając dowód doceniania mozolnej pracy naszej drużyny śpiewaczej oraz należnego zrozumienia dla idei pieśniarskiej. Otóż „Lutnia“ wybiera się w bieżącym roku na zjazd dzielnicowy do Torunia, by na szerszem niż dotąd polu działalności złożyć świadectwo swej sprawności, stając do popisu w szeregu poważnych towarzystw śpiewaczych nietylko Pomorza, ale i całej Polski. Koncert niedzielny służyć ma na techniczne przygotowanie się oraz na zebranie zasobów pieniężnych na pokrycie kosztów podróży na wspomniany Zjazd.

Program koncertu zaliczyć można śmiało do najwspanialszych przedsiewzięć tego rodzaju, składa się bowiem z szeregu poważnych i sprawiających dobre wrażenie utworów naszych kompozytorów dawnych i doby obecnej. Są to perły twórczości genjuszów polskich, wyrażających w pięknych akordach muzyki wokalnej swą duszę, a których nie bez powodu zazdroszczą nam inne narody. —

Łaskawy współudział przyrzekł p. profesor Stefan Bieszk, który wygłosi wykład o Fryderyku Chopinie, tym najgenjalniejszym mistrzu tonów swego rodzaju, synu polskiej ziemi, a którego pomnik stanąć ma w Toruniu z okazji wspomnianego zjazdu. P. prof. Bieszk, znany i powszechnie poważany jako wybitny znawca kultury i sztuki, zapozna nas z życiem i działalnością tego wielkiego naszego rodaka, przed którym wielkości światowe schylały swe czoło.

W następnych numerach naszego pisma zapoznamy Czytelników naszych bliżej z programem koncertu budzącego w mieście naszem tak wielkie zainteresowanie. — Cześć Pieśni!

— **Zwracamy uwagę rodzicom,** mieszkającym w okolicy placu Jagiellońskiego, by nie pozwalali dzieciom baraszkować, ślizgać się lub t. p. na tablicy grobu Nieznanego Żołnierza.

— **We wtorek donosiliśmy,** że przytrzymano za pijaństwo wychowanka zakładu poprawczego, tymczasem okazało się, że nie jest to wychowanek, lecz korygenda Franciszek Guziński ze Zakładu poprawczego.

— **Od dziś, czwartku,** zaczyna pracować draga ręczna na jeziorze Zakonnem. Pracę rozpoczną się w pobliżu browaru Sixa. Tak daleko jak będzie możliwem, będzie się muł na brzeg odprowadzało korytami.

Na Rynku stawia się nową studnię. Na miejsce starej studni, obecnie stawia się nową, przytem pogłębi się ją na 25 metrów.

— **Z Izby Karnej Sądu Okręgowego.** Jan Karcz z Kościerzyny obecnie w areszcie śledczym osk. o to, że w styczniu tego roku w Kościerzynie zabrał na szkodę Kulasa jeden rower wartości 270 zł. i kradzież tą popełnił będąc już poprzednio za kradzież karany, podczas rozprawy osk. się do winy nie poczuwał, lecz po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznał winnym kradzieży i zasądził go na 3 miesiące więzienia które to karę uznano za umorzoną przez odbyty areszt śledczy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Kardynał rażony paraliżem.

Arcybiskup Pragi, ks. Kardynał Kordac został rażony lekkim paraliżem, który mu odjął częściowo mowę.

Następstwa trzęsienia ziemi.

We wtorek były nowe silne wstrząsy podziemne w Czyrpanie, które zniszczyły resztę domów. Wskutek trzęsienia ziemi poniosły śmierć 22 osoby. Rannych jest 100, a straty szacują na 350 miljonów lewów.

Wyścigi konne czyli konkursy hippiczne.

W Nicei we Francji rozpoczną się 18 bm. konkursy hippiczne, w których weźmie udział 46 oficerów ze 103 końmi. Wysyłają: Angla 50 oficerów, 10 koni, Belgja 8 — 18, Hiszpanja 5 — 12, Francja 10 — 22, Szwecja 5 — 12, Czechosłowacja 5 — 11, Polska 8 — 18.

40 tysięcy robotników strajkuje.

W Bombaju w Indjach zastrejkowało w 35 fabrykach przędzalnianych 40 tys. robotników.

Poprawa stosunków z Persją.

Pomiędzy przedstawicielami Polski a przedstawicielem rządu perskiego została podpisana we wtorek zmiana traktatu handlowego pomiędzy Polską a Persją, dotyczącą ulepszeń celnych na towary, nadchodzące z Polski.

Minister Benesz w Londynie.

Czeski minister spraw zagranicznych Benesz wyjechał we wtorek z posłem czeskim z Paryża Osuskym do Londynu. Widać, że będą tam omawiane polityczne sprawy.

Trzęsienie ziemi w Meksyku.

Ostatnie trzęsienie ziemi wyrządziło szkody w gmachach i budynkach. Szczególnie ucierpiało miasto Oayaca.

Wpływy z monopoli.

Wpływy z danin publicznych i monopoli za marzec 1928 r. wyniosły ogółem 243 milj. zł.

Henryk Melzer.

Były dyrektor państwowego obserwatorjum muzycznego w Warszawie, znany muzyk i kompozytor polski Henryk Melzer umarł nagle w środę o 6 godz. po poł. przy fortepianie na udar serca.

Międzynarodowe obrady w kolejnictwie.

W Brukseli odbędą się w poniedziałek 23 bm. obrady komisyj międzynarodowego kolejnictwa. Polska posiada swych przedstawicieli w 5 komisjach. Pomiędzy innemi rozpatrywany będzie wynalazek polskiego inżyniera p. Sokołowskiego w postaci samoczynnego sprzęgła wagonowego, które ma tę zaletę, że nie naraża na niebezpieczeństwo życia urzędników.

Coś długo bawi zagranicą.

Minister czechosłowacki Benesz, który wyjechał do Londynu z posłem czeskim z Paryża, powróci do kraju dopiero 10 maja rb.

Przed umową czesko - francuską.

Do Pragi zawitało we wtorek 3 dyrektorów z francuskiego ministerstwa handlu i przemysłu, którzy w Pradze zabawią 2—3 dni i omówią tam wszystkie szczegóły ku zawarciu wzajemnego traktatu handlowego pomiędzy Francją a Czechosłowacją.

W całej Europie panuje zima.

W Paryżu nastąpił we wtorek silny spadek temperatury. W ostatnich dniach temperatura spadła do zera.

Król belgijski w Danji.

Król belgijski wraz z małżonką przebywają obecnie w Danji, gdzie są gośćmi duńskiej pary królewskiej. Ludność powitała królewskich gości bardzo serdecznie. Królewstwo oglądają sobie osobliwości duńskie, jak pałace, muzea, teatry, szpitale. Odjazd z Danji nastąpi w czwartek rano.

Schacier, Urbanowski i Krüger z Sępólna, osk. o to, że w lipcu i sierpniu 27 r. w Sępólnie podrobili wspólnie dowody choroby Augustyna Schaciera, podpisując nazwisko Emila Knoka, które osk. I. użył w celu zwolnienia w zamiarze przysporzenia sobie majątkowej korzyści, osk. Aug. Schaciera sąd zasądził za ten czyn na jeden tydzień więzienia, wykonanie tej kary odroczono na przeciąg jednego roku dalszych dwóch osk. uwolniono.

— **Przygoda w nocnym ekspresie.** Pod tym tytułem ukaże się jeden z najnowszych i największych filmów z ulubieńcem publiczności Harry Peelem w roli głównej. Wielki ten dramat sensacyjnosalonowy w 2 serjach, wyświetlanych w jednym programie nakręcać będzie kino tut. dziś i jutro, w czwartek i piątek. Zarazem możemy się z czytelnikami podzielić wiadomości, że dyrekcja tut. kina czyni staranie o film polskiej wytwórczości, bardzo smętny p. t. Mogiła Nieznanego Żołnierza“.

— **Na ostatnim targu płacono** za funt mięsa: wołowina 1,20 — 1,60 zł, cielęcina 0,90 — 1,00 zł, słonina 1,60 — 1,65 zł, wieprzowina 1,30 — 1,35 zł, skopowina 1,40 zł. kiszki krwawe 1,40 — 1,50 zł., wątrobiana 1,50 zł, czosnkowa 1,20 — 1,50 zł, kiełbasa 1,85 — 2,80 zł., masło 2,50 — 2,80 zł., mendel jaj 2,10 — 2,20 zł. warchlaki para 50,00 — 60,00 zł.

— **Jak urządzić uroczystość 3 Maja.** Powie o tem broszurka p. t. „Święto Narodowe“ wydana nakładem T. C. L.

Broszurka ta zawiera szczegółowy i gruntownie opracowany program uroczystości obchodu, a więc nie tylko materjały do odczytów, pogadanek i wieczornic, ale sposoby urządzania najrozmaitszych imprez, igrzysk ludowych, pochodów, widowisk i t. d. Jednem słowem, w materjale tym otrzyma się środki do stworzenia nie oficjalnej, sztucznej i zimnej uroczystości, ale święta radości, szczęścia i dumy narodowej.

Broszurkę tą w cenie 1,- zł zeszłoroczną zaś 50-ciu gr. nabyć można w Sekretarjacie T. C. L. Grudziądz, Lipowa 28, wszystkich Komitetach T. C. L., oraz lokalnych składach papieru.

Przy zamówieniach należy wyraźnie zaznaczyć, czy tylko broszurkę tegoroczną, czy zeszłoroczną również. z

Wysyłkę uskutecznia się po pierwotnym przekazaniu należytości, lub też za zaliczeniem pocztowem.

— **Kurs gospodarstwa domowego** na Uniwerstetach Ludowych. Oprócz wielu podstawowych wiadomości wykładanych na Uniwersytetach Ludowych, które mają się przyczynić do pełnego wykształcenia kursistek i kursistów — uczy się na kursach żeńskich Uniwersytetów Ludowych gospodarstwa domowego, gotowania i t. p. praktycznych umiejętności. Tegoroczne kursa rozpoczynają się 2 Maja. I to kurs żeński w Dalkach pod Gnieznem i w Zagórzu nad morzem, a kurs męski w Odolanowie.

Cały 4-o miesięczny kurs łącznie z utrzymaniem i nauką kosztuje tylko 320, zł. (w Zagórzu 350 zł.) Zgłoszenia nadsyłać oraz żądać informacji w Towarzystwie Czytelni Ludowych — Poznań Fr. Ratajczaka 16. I. p.

Brusy. (Wypadek na szosie). Dnia 12 kwietnia br. zdarzył się w Brusach nieszczęśliwy wypadek. Pani Cysewska z wybudowania jadąc wraz z synem bryczką jednokonną do Brus spotkała w drodze rowerzystę, który dawał sygnał dzwonkiem. Na odgłos dzwonka koń p. C. spłoszył się i ruszył cwałem. W tem groźnem położeniu woźnica stracił panowanie nad koniem, bo zerwały się lejce. Wypadek miał straszne następstwa. Pędzący koń wbiegł na słup telegraficzny, przyczem wóz się przewrócił i zdruzgotał. Pani C. oraz jej syn zostali rzuceni o mur domu. P. C. dotkliwie zraniona w głowę straciła przytomność, zaś syn jej odniósł lżejsze rany. Do nieszczęśliwej przywołano pomoc lekarską. Po opatrzeniu w stanie groźnym odwieziono ofiarę wypadku do domu.

Świecie. (Rolnicy przy pracy.) Wiosenne prace w polu rozpoczęły się w całej jełni. Rolnicy obficie zasilali zboża ozime, które niestety dość marnie się przedstawiają, nawozowi sztucznemu. Obecnie zasiewa się groch, owies i inne zboża jare. Ponadto przygotowuje się rolę pod ziemniaki, których sadzenie niebawem się rozpocznie.

— **Tczew.** (Zamach na Warszawski pociąg pospieszny.) W poniedziałek po południu krótko po godz. 3-ciej zauważył dozorca torowy niedaleko dworca Zajączkowo przy kilometrze 207, że zostały wyjęte wkręty w podkładach toru. Uszkodzone miejsce znajduje się za zakrętem na 6 metrowym nasypie. Gdy to zauważono musiało już kilka pociągów przejechać to niebezpieczne miejsce, gdyż szyny przepchane były około 2 cm. Zamach planowany był na pociąg pospieszny Warszawa — Puck nr. 401, który krótko potem miał tamtędy przejeżdżać. Gdyby pociąg był tam najechał stałoby się okropne nieszczęście. Policja strzeże toru i czyni poszukiwania za sprawcami Ministerjum koleji wyznaczyło za pochwycenie sprawców 1000 zł.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Związek Harcerstwa Polskiego. W piątek dnia 20 bm. o godz. 18-tej odbędzie się w izbie I. drużyny Rada Hufca. Komendant Hufca.

„Sokół“ Przypomina się „Bieg na przełaj“, mający się odbyć w niedzielę dnia 22 kwietnia bm. o godz. 12,30 w Chojnicach . Zbiórka o godz. 10,30 w restauracji p. Węsierskiego, gdzie nastąpi badanie lekarskie zawodników. W poniedziałek dnia 23 bm. w Konsumie Urzędniczym o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się nadzwyczajne zebranie miesięczne.

Kat. Stow. Polskiej Młodzieży Żeńskiej. Dziś o godz. 8 zebranie plenarne. — Sprawie Służ !

Zarząd.

Związek Kol. Zjedn. Zawodowego Polskiego. W piątek dnia 20 bm. o godzinie 19,30 odbędzie się w lokalu p. Jażdżewskiego zebranie członkowskie. Ze względu na omówienie ważnych spraw liczny udział pożądany. Zarząd.

Czytajcie „Dziennik Pomorski“.

Obwieszczenie.

Imienna lista płatników podatku przemysłowego od obrotu za rok podatkowy 1927 wyłożona jest do publicznej wiadomości w ratuszu pokoj 12 w czasie od 18. kwietnia do 15 maja br.

Chojnice, dnia 17. kwietnia 1928 r. 879

Magistrat.

Obwieszczenie.

Na zasadzie rozp. Rady Ministrów z dn. 10. 2. 26 r. Dz. Ust. R. P. nr 18 poz. 10. oraz rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 31. 3 26 r. Dz. Ust. R. P. nr. 91. poz. 527 o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszednego użytku ustala się ceny sprzedaży następujących artykułów żywnościowych:

Za 3-funtowy chleb żytni z 65 procent mąki 1.10 zł.

Ceny obowiązują od dnia następnego po ogłoszeniu i winny być ujawnione we właściwych przedsiębiorstwach handlowych.

Winni żądania lub pobierania ceny wyższej od ustalonej lub nie ujawnienia tejże, ulegną na podstawie art. 4. wyżej wymienionego rozporządzenia karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10000,00 zł, o ile czyn dany nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych.

Wzywa się wszystkich konsumentów i zainteresowanych, aby nie płacili wyższej ceny od ustalonej, a żądających lub pobierających cenę wyższą, podawali do ukarania.

Chojnice, dnia 18 kwietnia 1928 r. 883

Magistrat

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach

ogłasza niniejszem **publiczny pisemny przetarg**

na budowę budynku gospod.

w leśnictwie Żukowo, Nadleśn. Rytel, pow. chojnicki.

Ślepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 1 zł. w biurze Państw. Urzędu. Budownictwa Naziemnego w Chojnicach, Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w opieczętowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadjum w wysokości 5 proc. oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w środę, dnia 2. maja br. o godz. 10-tej przy ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Chojnice, dnia 14. kwietnia 1928 r. 874

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego.

Zarząd Spółki wod.-regul. rzeki Niechwarszcza

niniejszem ogłasza

przetarg

na wykonanie w br. robót ziemnych i budowę śluzy przy regulow. rzeki Niechwarszcza.

1) **24110 m³ wykopu ziemi**
2) **4550 mb. darniowania skarp.**
3) **4550 mb. płotków wraz z materjałem**
4) **Budowa śluzy w st. 125.**

Oferty z podaniem ceny za 1 m³ wykopu w rzece i przekopach mb. darniowania i płotków skierować należy do biura Zarządu Spółki wójtostwo **we Wielu najpóźniej do dnia 28. bm.**

Na wójtostwie we Wielu można otrzymać bliższe informacje i obejrzeć tamże wyłożony kosztorys. 886

Zarząd Spółki Wodnej regl. rzeki Niechwarszcza i jego dopływów Wiele, pow. Chojnice.

Kozłowski Fr., przewodn. II. podpis nieczytelny.

Dziś po południu o godz. 2-giej zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, babka i teściowa

Katarzyna Stachnik

z domu Talaśka

w 70 roku życia.

O czem zawiadamiają z prośbą o cichą modlitwę

Chojnice-Topole I, dnia 18. kwietnia 1928 r.

Marja Golgowska z domu Stachnik, Kiełpin—Tuchola
Mater Ludmiła Anna Stachnik, Wrocław
Dr. Paweł Stachnik, Kietrz G. Sl.
Jan Stachnik, Chojnice-Topole I.
Dr. Ryszard Stachnik, Gdańsk.
Inż. Antoni Stachnik, Bytom G. Sl.
Ruth Stachnik z domu Uhlemann.
Antonina Stachnik z domu Pauli
i wnuczęta.

Eksportacja zwłok odbędzie się z kościoła parafjalnego w Tucholi w niedzielę po południu o godz. 6-tej, pogrzeb w poniedziałek przed południem o godz. 10 tej w Tucholi. 884

KINO NOWOŚCI

W czwartek i piątek o godz. 8.15

(19 i 20)

Najnowszy i największy szlagier tego sezonu z ulubieńcem publiczności

Harry Peelem

w roli głównej pod tyt.

Przygoda w nocnym expresie.

Wielki dramat sensacyjno-salonowy w 2 serj. Całość w jednym programie. Sensacja sezonu! Film o emocjonującej akcji!

Od soboty: Spowiedź Kapelana.

Pokojowa

inteligentna, czysta i sumien. potrzebna najpóźniej od 1. 5. br. do willi samotnego pana. Zgłoszenia z dołaczeniem odpisów świadectw fotografji i podaniem wieku pod nr. 857.

Poszukuję zaraz

chłopca

do bydła lat 14—16.

Franc. Pawłowski, Grunsberg, przy Choj.

Pokoju mebl.

z kuchnią

lub możliwością używania kuchni poszukuje młode małżeństwo rodem z Pomorza. Zgłoszenia pod **65** do ekspedycji „Dziennika Pomorskiego".

Pokoju

skromnie umeblowanego, z 2 łóżkami poszukuje się zaraz. Zgłoszenia:

Ignacy Piotrzkowski

Dworcowa 21. 887

Poszukuje się młodszej

dziewczyny

ze wsi. 889

J. Szyszke, Gdańska 32.

Pokój umebl. z kuchnią

zaraz potrzebny. 885

Zgłoszenia do eks. Dz. Pomorskiego.

Rower damski

korzystnie na sprzedaż. Adres wsk. eksp. Dz. Pom. 867

Służąca

na majątek, uczciwa, pracowita i umiejąca gotować, zaraz potrzebna. 881

Zgłoszenia do ekspedycji Dziennika Pomorskiego.

Zgubiono w 2 święto wieczorem **prawie nowe**

trzewiki - damskie

popielate na drodze ul. Cejnowa — Grunsberg.

Za dobrem wynagrodzen. oddać proszę w ekspedycji Dzien. Pom. 877

Poszukuje się zaraz lub od 1. V. br. młodszej lecz pewnej 865

siły buchalterskiej

B. Bockenhagen

ekspedycja i transport mebli.

Polecam na piątek!

sielawki, piklingi, łupacze, łosoś, sery deserowe, sardynki fr. i port. i konserwy rybne

Fr. A. Ciepliński, Chojnice, Człuchowska 7.

Gospodyni

znająca się na gospodarstwie wiejskiem i dobrej kuchni także i

pokojowa

poszukują posady. 876

Kto, wskaże eksp. Dzien. Pomorskiego.

Wózek dziecięcy

(Brennabor)na sprzedaż. Tamże potrzebna **starsza**

dziewczyna

do wszelkich racromowych.

Warszawska 15

parter lewo. 859

Gospodarstwo

102 mórg ziemi

pszenno—żytniej, 5 minut od miasta, zab. dobre, żywy i martwy inwentarz kompl. Cena 60000 wpł. 45000 zł.

37 mórg ziemi średniej zab. dobre żywy i martwy inwent. kompl. 12000 wpł. 10000 złotych.

10 mórg przy mieście zab. bardzo dobre 11000 wpłat. 9000 zł.

Dom piętrowy, śliczny ogród przynosi miesięcznie 300 zł. Cena 30000 wpłat 15000 zł. Oraz wiele innych poleca i przyjmuje nowe zlecenia

Biuro pośredn. W. Zaremba Tuchola, Rynek 8.

Dom. Zbeniny p. Chojnice

sprzeda do sadzenia

Industrie i Industrie Preussen

794 **Zarząd.**

Sprzedam tanio

kamienicę

Kaminska,

875 Mickiewicza 29, I

Rower męski

bardzo korzyst. na sprzedaż

Dworcowa 8,

skład używanych rzeczy

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na miesiąc maj

proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę i miesięczną opłatę pocztową razem **2,89 złotych**

.... dnia 1928

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Zamawiam niniejszem pismo

„Dziennik Pomorski"

z Chojnic

na II. miesiące

i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **5,78 złotych**

.... dnia 1928

Imię i nazwisko ....

miejscowość ....

ulica ....

pokwitowanie poczty ....

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 18. — Pocz. na konto czekowe 201 832 — Konta bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — tel. ..
Adres telegr. „Dzien. Pom". — Skrypt. poczt. 88, — Za redakcję odpow. w zast. Dyonizy Kowalski w Chojnicach — Drukiem i nakładem drukarni „Dzien. Pom", w Chojnicach. Wyd. Wład. Juljusz Subzelbec.